

Sygn. akt V ACa 237/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maryla Domel-Jasińska (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Lesiak SA Maria Sokołowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Z. T. (1)

przeciwko D. G.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 13 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 723/12

oddala apelację.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 237/14

## UZASADNIENIE

Powód Z. T. (1) wniósł pozew przeciwko pozwanemu D. G. domagając się nakazania pozwanemu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci, godności i dobrego imienia poprzez publikację na koszt pozwanego na pierwszej stronie numeru czasopisma „(...)” oraz na pierwszej stronie lokalnego wydania (...). Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 20.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał w wyniku publikacji rzeczzonego artykułu oraz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w spornym artykule został opisany jako osoba nieuczciwa i niegodna zaufania (...)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o jego oddalenie zaprzeczając zarzutom powoda oraz argumentując, że jego działania nie były bezprawne, ponieważ zachował staranność i rzetelność przy zbieraniu materiału, zaś osoba która udzieliła informacji wyraziła zgodę na publikację i wzięła odpowiedzialność za treść swoich wypowiedzi.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013r. oddalił powództwo.

Powyższy wyrok Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód Z. T. (1) jest radnym Gminy Z. zaangażowanym w szereg inicjatyw związanych z życiem tej gminy i docenianym. W dniu 6 sierpnia 2012r. w miesięczniku ukazującym się na terenie gminy zatytułowanym „(...)”, wydrukowany został artykuł (...)

Artykuł powstał w oparciu o informacje R. K., która sama zgłosiła się do redakcji miesięcznika „(...)” i opowiedziała swoją historię, która została nagrana na dyktafon, a następnie spisana przez autorkę artykułu B. G.. Pozwany wyraził zgodę na publikację tego artykułu. W treści artykułu opisana jest historia opowiedziana przez R. K., którą potwierdziła na rozprawie w dniu 30 października 2013r.

R. K. była znajomą powoda zatrudnioną w firmie prowadzonej przez (...)

Pozwany jak i autorka B. G. nie weryfikowali informacji podanych przez świadka R. K. u powoda. Po ukazaniu się artykułu powód odebrał go bardzo emocjonalnie, był tym wzburzony oraz załamany, że przedstawiono go w tak niekorzystnym świetle. Obawiał się, że artykuł ten może zaszkodzić mu w dalszej karierze radnego. Treścią artykułu wzburzona była także małżonka powoda świadek H. T., która uznała to za stek bzdur, jednak przyznała, iż wiedziała, że mąż pożyczał pieniądze od R. K. i pieniędzy tych jeszcze nie zwrócił.

Powód skontaktował się telefonicznie z B. G. żądając sprostowania i zmiany treści artykułu, jednak na umówione spotkanie w tym przedmiocie się nie zjawił. Powód tłumaczył to rezygnacją z woli sprostowania artykułu i chęcią skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, która wydawała mu się skuteczniejsza niż sprostowanie artykułu.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji dokonał na podstawie załączonych do akt dokumentów oraz zeznań świadków.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód winien był określić i udowodnić okoliczności związane z twierdzonym przez niego naruszeniem dóbr osobistych, czego jednak skutecznie nie uczynił. Treść spornego artykułu została oparta na informacjach uzyskanych od świadka R. K., która potwierdziła zarówno okoliczności jego powstania jak i fakty, które podała i które stały się treścią artykułu. Nadto sam powód potwierdził, iż brał pożyczki od świadka R. K. (dwie na kwotę po 40.000 zł) i do tej pory spłacił tylko 40.000zł, a resztę zaprzestał spłacać z uwagi na trudną sytuację rodzinną i finansową, co wynika to wprost z wyjaśnień powoda. Zaznaczył także Sąd I instancji, że powód szczegółowo relacjonował kontakty jakie miał ze świadkiem R. K., B. G. i miesięcznikiem „(...)” oraz jakie ma zasługi dla Gminy Z., jednak okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy wskazał także, że prawo prasowe nie wymaga, by dziennikarz przed opublikowaniem artykułu zawierającego informacje przedstawiające w niekorzystnym świetle osoby opisane w publikacji kontaktował się z tymi osobami i umożliwił im ustosunkowanie się do zarzutów. Powód nie skorzystał z prawa do sprostowania, co sam potwierdził na rozprawie, podobnie jak okoliczności związane z braniem pożyczek od świadka R. K., niespłaceniem ich w całości oraz zatrudnieniem świadka przy obieraniu cebuli. Zdaniem Sądu I instancji fakty związane z tym kto jest właścicielem firmy zatrudniającej oraz jak szczegółowo wyglądały kontakty powoda ze świadkiem nie miały znaczenia w aspekcie ochrony dóbr osobistych. To czy powód składał określonej treści obietnice świadkowi oraz gdzie brał pożyczki i jak te kontakty wyglądały nie naruszają dóbr osobistych powoda oraz nie skutkowały żadnymi negatywnymi konsekwencjami dla powoda. Zaznaczył także Sąd Okręgowy, że pozwany dochował należytej staranności przy

zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Z tych przyczyn Sąd I instancji nie uwzględnił powództwa wobec niespełnienia przesłanek z art. 24 kc.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka R. K. skutkującą bezkrytycznym nadaniem jej zeznaniom waloru wiarygodności i ustalenia na podstawie jej zeznań, że powód namawiał tego świadka do brania kredytów dla powoda oraz skontaktował tego świadka z M. S. w celu brania przez świadka kredytów również dla tej osoby, w sytuacji gdy okolicznościami tym powód zaprzeczył wskazując jedynie, że pożyczał od świadka pieniądze, jednak do zaciągania kredytów świadka nie namawiał, zaś z M. S. skontaktował świadka wyłącznie w celu pomocy świadkowi w znalezieniu pracy;

2) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań powoda, zeznań świadków H. T. i P. T. skutkującą przyjęciem, że obiektywnie oceniając okoliczności sprawy, nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, którego ocena, zdaniem Sądu, jest oceną subiektywną i zbyt emocjonalną, w sytuacji gdy właśnie przy obiektywnej ocenie wszystkich okoliczności sprawy oraz samej treści opublikowanego artykułu należało uznać, że artykuł ten godzi w dobre imię i cześć powoda oraz wywołał poruszenie wśród lokalnej społeczności;

3) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe poprzez stwierdzenie, że:

a) fakt, że artykuł miał na celu jedynie przedstawienie opinii publicznej historii opowiedzianej przez osobę uczestniczącą w wydarzeniach powoduje, że nie sposób obciążać osób odpowiedzialnych za ukazanie się artykułu za zaniechanie sprawdzenia każdego wskazanego tam faktu, a w konsekwencji uznanie, że okoliczność taka wyłącza szczególną rzetelność i staranność działania dziennikarza;

b) nieskorzystanie przez powoda z instytucji sprostowania eskulpuje naruszającego jego dobra osobiste pozwanego, w sytuacji gdy skorzystanie z tej instytucji nie ma wpływu na ocenę działania pozwanego jako naruszającego dobra osobiste powoda;

c) podanie źródła informacji zwalnia pozwanego z konieczności osobistego sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych informacji, w sytuacji gdy rzetelność i staranność dziennikarska zobowiązują dziennikarza do sprawdzenia zgodności z prawdą otrzymanych informacji, w szczególności gdy widoczne jest negatywne nastawienie informatora do osoby, której dotyczył artykuł.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie w całości powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że rację ma skarżący kwestionując stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym sporny artykuł nie naruszył dóbr osobistych powoda, w tym jego dobrego imienia. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że rzeczona publikacja odbiła się szerokim echem w lokalnym środowisku i nie było żadnych wątpliwości, że jej bohaterem jest powód, a jego działanie zostało negatywnie odebrane przez opinię publiczną, czego doświadczył sam powód oraz jego rodzina, tj. żona i córka. Powyższe wynika w sposób jednoznaczny z ich zeznań, które w tym zakresie nie budzą żadnych wątpliwości i nie stanowią tylko wyrazu ich subiektywnego przekonania w tym względzie. Przedstawione bowiem w artykule zarzuty wobec powoda w ocenie obiektywnie i

rozsądnie myślących członków lokalnej społeczności postawiły skarżącego w złym świetle, a więc naruszyły jego dobre imię, zwłaszcza jako osoby zaangażowanej w działalność społeczną i charytatywną, a przez to cieszącej się poważaniem.

W pozostałym jednak zakresie, wbrew odmiennym twierdzeniom prezentowanym przez skarżącego, Sąd Okręgowy ocenił zebrany materiał dowodowy bez przekroczenia granic określonych w art. 233 § 1 kpc i właściwie ustalił wszystkie istotne dla sprawy fakty, zaś ustalenia te Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 kpc poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka R. K.. W okolicznościach niniejszej sprawy negatywne nastawienie tego świadka wobec powoda nie wykluczało samo przez się prawdziwości jego zeznań, które oceniając zgodnie z zasadami właściwego kojarzenia faktów oraz doświadczenia życiowego w świetle całokształtu materiału dowodowego należało uznać za wiarygodne. Na powyższą ocenę składa się szereg okoliczności, które tworzą spójną i logiczną całość przemawiającą za prawdziwością tych zeznań. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że świadek była i jest osobą niezamożną, samotnie wychowującą dwójkę dzieci, utrzymującą się z alimentów, zasiłku rodzinnego i prac dorywczych przy obieraniu cebuli i sprzątaniu domu. W tym stanie rzeczy twierdzenia powoda, że R. K. pożyczyła mu pieniądze, ponieważ miała wolne środki finansowe z zaciągniętych kredytów, nie są logiczne, zważywszy na praktyczną niemożliwość uzyskania tak wysokich kredytów przez świadka w jego sytuacji materialnej, a nawet ze względu na wysokość rat kredytowych, która tylko w przypadku dwóch kredytów wynosiła łącznie około 2.200zł miesięcznie (k.117 i k.127). Te okoliczności w świetle zasad właściwego kojarzenia faktów potwierdzają zeznania świadka o celu i charakterze jej znajomości z M. S.. Nie sposób także pominąć mniejszych, lecz także istotnych okoliczności w tym, że o pożyczkach powoda, do chwili ukazania się artykułu, nie wiedziała jego żona oraz tego, że w pozwie powód zaprzeczył, by kiedykolwiek otrzymał od R. K. pieniądze z zaciągniętego przez nią z kredytu lub pożyczki (k.8), natomiast w wezwaniu skierowanym do wydawcy (k.27-31) okoliczności tej wyraźnie nie zaprzeczył. Labilność stanowiska powoda i przeciwstawiona mu konsekwencja świadka R. K., którą świadek prezentował w swych zeznaniach, a także wcześniejszych wypowiedziach udzielonych na potrzeby spornego artykułu oraz działaniach, w tym zgłoszeniu do prokuratury, a nawet liście skierowanym do powoda (k.124), przemawiają za wiarygodnością jej zeznań. Przeciwnie twierdzenia i zarzuty skarżącego w tym względzie nie zasługują na uwzględnienie. Co się tyczy kwestii zatrudnienia świadka R. K. bez umowy skarżący skutecznie nie podważył zeznań świadka w tym zakresie. Zeznania żony powoda prowadzą bowiem do wniosku, że świadek była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia jedynie przy obieraniu cebuli dwukrotnie, a przecież pracowała także w domu powoda i jego żony. Uprawnione zatem w świetle zasad doświadczenia życiowego było zawarte w spornym artykule stwierdzenie odnośnie do charakteru pracy świadka. Co się tyczy kwestii namawiania świadka do wzięcia kredytu stwierdzić należy, że z artykułu wynika jedynie, że powód poprosił świadka o wzięcie kredytu, ponieważ chciał zakupić nieruchomość rolną i podzielić ją na działki budowlane, a jedną z nich przepisać na świadka jako swoistego rodzaju wynagrodzenie za wzięcie kredytu. Argument, że powód żadnych działek nie posiadał jest więc chybiony. Z tych względów zarzuty skarżącego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nie mogły odnieść zamierzonego skutku zarzuty apelacji naruszenia art. 12 ust. 1 pkt ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984r., Nr 5, poz. 24 ze zm.). Przy rozpoznawaniu żądania ochrony naruszonych dóbr osobistych w pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie i ocena, czy i jakie dobro osobiste określonej osoby zostało naruszone, a następnie stwierdzenie bezprawności działania sprawcy lub istnienia okoliczności wyłączających bezprawność (art. 24 kc). Okolicznością wyłączającą bezprawność w przypadku publikacji prasowych jest prawdziwość twierdzeń co do faktów i działanie w uzasadnionym interesie społecznym (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 czerwca 2012r., I CSK 506/11, niepubl., Lex nr 123734).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 kwietnia 2002r. (II CKN 1095/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 42, Lex 74795) pojęcia "prawda", "prawdziwy", bądź ich zaprzeczenia występują w Prawie prasowym w art. 6 ust. 1, art. 12 ust. 1 pkt 1, art. 31 pkt 1 i art. 41, a także wielokrotnie w innych aktach normatywnych, a wśród nich w kodeksie cywilnym (np. art. 780 § 1, art. 834, 815 § 3), w kodeksie postępowania cywilnego (np. art. 3, 103 § 2, art. 252, 253, 254 § 1 i 2, art. 268, 304, 333 § 2, art. 339 § 2, art. 485 § 2, art. 913 § 2, art. 1045), w kodeksie karnym (np. art. 132, 213 § 1, 2 i 3, art. 303 § 1, art. 312) oraz w kodeksie postępowania karnego (np. art. 2 § 2, art. 188 § 1 i art. 190 § 1).

We wszystkich tych przypadkach pojęcie "prawda" rozumiane jest tak, jak w języku potocznym, a więc jako zgodność (adekwatność) myśli (wypowiedzi - w znaczeniu logicznym) z rzeczywistością (z "faktami" i "danymi"). Odpowiada to - na gruncie filozoficznym - tzw. klasycznej koncepcji prawdy. W tym sensie wypowiedź o rzeczywistości jest prawdziwa tylko wtedy, gdy głosi tak, jak jest w rzeczywistości.

Z przedstawioną powyżej sytuacją mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy, ponieważ zawarta w spornej publikacji relacja R. K. odpowiada rzeczywistości, co zostało wykazane w toku niniejszego postępowania i czego skarżący nie podważył w skuteczny sposób.

Drugą konieczną przesłanką uchylecia bezprawności jest działanie w uzasadnionym interesie społecznym, który przejawia się w prawie społeczeństwa do informacji w kontekście istnienia potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 czerwca 2012r., I CSK 506/11, niepubl., Lex nr 123734). Za działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego należy uznać rozpowszechnianie w prasie prawdziwych informacji o pojedynczych faktach lub powtarzających się zdarzeniach, które dotyczą lub mogą dotyczyć bliżej nieoznaczonej grupy ludzi względnie całego społeczeństwa i z punktu widzenia tej grupy lub całego społeczeństwa zasługują na poparcie lub krytykę (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2008r., I CSK 334/07, niepubl., Lex nr 457843).

Nie ulega wątpliwości, że kwestia zaciągania kredytów dla innych osób i związana z tym możliwość znalezienia się w trudnej sytuacji finansowej polegającej między innymi na możliwości utraty mieszkania czy też domu stanowiącego niejednokrotnie dobytek całego życia może dotyczyć nieoznaczonej grupy osób, a związane z tym wysokie niebezpieczeństwo utraty całego dorobku życia zasługuje na przedstawienie w publikacji prasowej w celu ostrzeżenia społeczeństwa przed wysokim ryzykiem podejmowania takich działań. W tym stanie rzeczy wobec wykazania prawdziwości twierdzeń zawartych w spornym artykule oraz działania w uzasadnionym społecznie interesie, czyli okoliczności wyłączających bezprawność nie można przypisać pozwanemu odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda, ponieważ jego działanie nie było bezprawne.

Z tej przyczyny pozostała argumentacja przedstawiona przez skarżącego na poparcie zarzutu naruszenia art. 12 ust. 1 prawa prasowego nie mogła odnieść zamierzonego skutku i podważyć prawidłowości zaskarżonego orzeczenia. Nie ulega wątpliwości, że zacytowanie cudzej wypowiedzi przez dziennikarza nie wyłącza obowiązku zachowania rzetelności i staranności dziennikarskiej, podobnie jak podanie źródła informacji, jednak okoliczności te - wobec wykazania prawdziwości informacji zawartych w artykule oraz działania w uzasadnionym społecznie interesie - w istocie nie mogły skutkować uznaniem działania pozwanego za bezprawne. Podobnie należy ocenić fakt nieskontaktowania się z powodem przed publikacją spornego artykułu.

Rację ma skarżący, gdy podnosi powołując się na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2011r. (I CSK 33/11, niepubl., Lex nr 1125076), że zestawienie informacji, nawet jednostkowo prawdziwych, w taki sposób, że wywołują mylne wyobrażenia i błędne, krzywdzące osądy, nie stanowią o rzetelnym wykorzystaniu materiału prasowego, jednak sytuacja taka nie ma miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy, ponieważ przedstawiona w spornym artykule relacja odpowiada rzeczywistości, a zawarte w niej twierdzenia nie zniekształcały faktów. Publikacji tej nie może także uznać za nadmiernie krytyczną i mającą na celu przedstawienie powoda w bardziej nagannym świetle, czy przypisaniu szczególnie nagannej motywacji niż w rzeczywistości miała miejsce. Argumentacja skarżącego przedstawiona w omawianym zakresie opiera się na jego subiektywnej wersji stanu faktycznego, która jednak nie została dowiedziona przez skarżącego w toku niniejszego postępowania, a w konsekwencji nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Z tej przyczyny zarzuty i twierdzenia apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.